



INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

POŚWIĘCONY BADANIU NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

J. PIŁSUDSKI INSTITUTE OF RESEARCH LTD.

238/240 KING STREET, LONDON W6 ORF

Tel.: 01-748 6197

30.7.1986

Załączam kopie niedawno otrzymanych pism,
przesłanych przez K. Waksmundzkiego z
Krakowa - o co nas prosił.

Łączę pozdrowienia

Sprawa "Marek Kodziński"

Widziałem 8/13/86 JJP

With Compliments

K. Munnich

Z podziękowaniem

ZARZĄD
ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH
~~OKRĘG~~ W KRAKOWIE.
Okreś

Telefon Nr. 129-11.
Konto P. K. O. 407.760.

Kraków, dnia 3 lipca 193 86 r.
Dom im. J. Piłsudskiego
Aleja 3. maja 7

Uchwała Związku Legionistów Polskich
z dnia 3 lipca 1986 r.

W związku z jednomyślną decyzją Obywatelskiego Komitetu
Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego o nie organizowaniu Marszu
Szlakiem I Kompanii Kadrowej w 1986 r. - podobnie jak to miało
miejsce w latach 1984 i 1985 - Związek Legionistów Polskich w
Krakowie, który sprawował patronat nad tym Marszem w latach
1981-1983, w całej rozciągłości popiera tę decyzję.

Nasze stanowisko spowodowane jest tym, że tzw. "marsze" -
podszywające się bezprawnie pod zastrzeżoną nazwę "Marsz Szlakiem
I Kompanii Kadrowej" - organizowane były w roku 1984 i 1985 przez
bliżej nie określoną grupę, nie związaną ani formalnie ani ideowo
z nurtem piłsudczykowskim i z Ideą Niepodległościową Józefa
Piłsudskiego. Te tzw. "marsze" w 1984 i 1985 r. były wykorzystywane
do celów sprzecznych z ideą naszego Komendanta, ideą samych Marszów
Szlakiem I Kompanii Kadrowej oraz miały charakter sterowanej, jawnej
prowokacji.

Włodzisław Hladny

Mieczysław Kozal

Sekretarz

Włodzisław Hladny

[Signature]

Prezes

[Signature]

~~XXXXXXXXXXXX~~
Okręg

U c h w a ł a
Związku Legionistów Polskich
z dnia 3 lipca 1986 r.

Związek Legionistów Polskich - Zarząd Okręgu w Krakowie, w związku z kampanią prowokacji, oszczerstw, intryg, podjętą przeciwko Obywatelskiemu Komitetowi Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, Władzom Komitetu, a szczególnie przeciwko osobie Prezesa Obywatelskiego Komitetu, członka Prezydium Związku Legionistów Polskich w Krakowie, Pana Krystiana Waksmundzkiego - kampanią, w której czynnie uczestniczy: ob. Alicja Kwapien - wnuczka naszego Kolegi śp. Józefa Herzoga, i ob. Krzysztof Nowakowski - wnuk naszego Kolegi śp. Ludwika, stwierdza co następuje:

- 1/. Kol. J. Herzog wielokrotnie zarówno publicznie na zebraniach naszego Związku, jak i w rozmowach osobistych z wielu Kolegami Legionistami, skarżył się na niegodne postępowanie swej wnuczki A. Kwapien, na jej nieludzki stosunek do jego osoby, na negatywny jej stosunek do spraw niepodległościowych i ostrzegał przed A. Kwapien jako osobą całkowicie bezideową i bardzo nieuczciwą.
- 2/. Ostro potępiliśmy i napiętnujemy postępowanie ob. A. Kwapien i K. Nowakowskiego - ich czynny i bezpośredni udział w wymienionej wyżej kampanii oszczerstw, prób prowokacji i td.
- 3/. Swym postępowaniem nie godnym nie tylko potomków Legionistów, ale i nie godnym miana Polaka, m.in. działaniem przeciwko idei naszego Komendanta i przeciwko jej wiernym kontynuatorom, ob. ob. A. Kwapien i Krz. Nowakowski postawili się poza nawias środowisk kultywujących i kontynuujących idee naszego Komendanta i poza nawias środowiska legionowo-peowiackiego - poza nawias środowisk piłsudczykowskich.

Sekretarz

Krzysztof Nowakowski

Prezes

T. Hoj

Krystian A. Waksmundzki - Krypta Marszałka J. Piłsudskiego, 12 maja 1986 r

Przewielebny Księżę! ^{Panowie} Panowie Legioniści! Szanowne Panie i Panowie, Hercerze!

W 51 rocznicę śmierci Marszałka Polski Niepodległej Józefa Piłsudskiego zebraliśmy się u Jego trumny w rodzinnym gronie. W gronie Polaków wierzących w idee niepodległościowej J. Piłsudskiego.

Zebrali się Polacy świadomi wielkości Twego, Panie Marszałku, dzieła. Twój, Panie Marszałku, bezprzykładnej pracy dla Polski, ogromnej pracy państwowotwórczej, pełnej heroizmu, siły ducha i samozaparcia. Polacy świadomi doniosłości i głębokiego sensu Twój idei. Polacy wierni tym ideałom, konsekwentnie je realizujący, wbrew takim czy innym przeszkodom, wbrew różnym fluktuacjom politycznym czy pseudopolitycznym.

Zebraliśmy się z wiarą - głęboką wiarą w zwycięstwo tych ideałów, które szczególnie dziś winny łączyć i jednoczyć wszystkich myślących i czujących po polsku. Bo jak mówiłeś Panie Marszałku:

"...Walka jest zawsze tym skuteczniejsza, im bardziej uśredkowane będą wszystkie usiłowania walczących w jednym celu, tak aby żadna cząstka działalności nie marniała w bezużytecznych zatargach domowych.."

Józef Piłsudski - Wielki Człowiek, Wielki Polak - wielką walką, zaskutkiem i cierpieniem. J. Piłsudski życie swe bez rezerwy poświęcił dla Polski. Było to życie wspaniałe. Życie ciężkie, pełne bólu i gorczy. Gorczy, którą wypić Marszałkowi przychodziło z rąk polskich - z rąk ludzi małych duchem, niezdolnych do czynu, do uczciwej pracy, zawistnych karłów, zdolnych tylko do oszczerstw czy prowokacji.

Dziś mija 60 lat od dnia gdy Marszałek Piłsudski wydał zdecydowaną walkę złu, zwaśnieniu, szkodliwemu bezpłodnemu rozpolitykowaniu - temu wszystkiemu co przynosiło - i przynosi - ~~szkodę~~ szkodę POLSKIEJ SPRAWIE. Marszałek wydał temu złu walkę, choć wiele kosztowała Go ta decyzja, choć głęboko przeżywał tę decyzję. Decyzję trudną, ale konieczną. Konieczną dla Państwa Polskiego i dla Narodu Polskiego. Dla ratowania GODNOSCI i HONORU Państwa i Narodu. I jakżeż znamienne, jakżeż wymowne są słowa rozkazu Marszałka, skierowanego w dniu 22 maja 1926 do żołnierzy: "...Bez względu na siebie, stałem zawsze pośród was w najcięższych, w sztych bólach i trudnościach, w mękach i niepokojach. Znamie mnie i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować jako tego, który was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnym zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzystać własnej pilnować lub dochodzić. Niech Bóg, nad grzeszącymi mi litościwy, nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my staniemy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza".

Marszałek Piłsudski był, jest i będzie wzorem postawy godnej naśladowania wzorem honoru i godności. Wbrew temu co się o Marszałku nieżyczliwie, niezgodnie z prawdą mówiło czy mówi, wyrok wydała już historia. Historia o której powiedział J. Piłsudski: "... Historia, wielka mistrzyni życia i wielki sędzia czynów ludzkich, ze specjalnym umiłowaniem wybiera dla swych studentów okresy przełomów, okresy kryzysów. Występują bowiem wtedy na jaw z większą wyrazistością, niż w innych epokach, niż w innych czasach, ludzkie czyny, ludzkie słabości, siły ludzkie, cnoty i wady, jednym słowem - pełnia duszy człowieka..."

Postać J. Piłsudskiego należy nie tylko do zamkniętego "ego śmiercią" okresu dziejów Polski, ale jest żywa do dnia dzisiejszego i na długie jeszcze lata przyszłości nie straci swego charakteru: miernika i drogowskazu narodowych i państwowych poczynań. Jego oddziaływanie duchowe sięga poza współczesne Mu pokolenie. Jakkolwiek tkwimy dziś w momencie przełomowym, myśl Jego nie straciła swej aktualności i z tradycji walk o niepodległość czerpiemy formy naszego obecnego działania!

Na jednym z niezliczonych polskich cmentarzy wyryte są słowa: "Lstwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umierać, a najtrudniej cierpieć".

Twoje życie, Panie Marszałku, pełne było cierpienia i bólu. I jakżeż pełną głębokiej treści wymowę, mają Two Panie Marszałku, słowa:

"... tak żyć, jak żyłem, warto było - warto było ten ból i zmęczenie przetrwać, jak przetrwałbym..."